

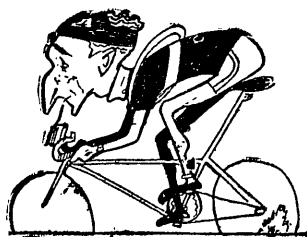
# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 52

Warszawa, 30 czerwca 1947 r.

Rok III



## AKS mistrzem Polski w szczypiorniaku

### Warszawa zdobywa „Wstęgę Bałtyku”

# NAPIERAŁA ZNÓW KRÓLEM SZOSY

Napierała.

SZCZECIN 29.6 (Tel. wł.) Walka, jaka się rozegrała w tegorocznych mistrzostwach szosowych Polski odpowiadała wołą zwycięstwa i zwycięstwa wielkiemu tytułowi o jaki się toczyła. Stawka najlepszych szosowców rozwijała najwyższy wysiłek, walcząc z tropikalnym upałem, z kiepskimi na wielu odcinkach drogami, i pragnieniem. Zwycięzca tego wyścigu, Bolesław Napierała, wykazał wszystkie walory na jakie się mógł zdobyć, rzucając w krytycznych momentach cały wysiłek, poparty nieśmiało wołą zwycięstwa. Drugim bohaterem tego wyścigu, jest jego kolega klubowy, Kazimierz Bański. Przeszedł on w tym dniu samego siebie. Z całym poświęceniem gonił wraz z Napieralą przez sto kilkadziesiąt kilometrów większą grupę, aby wreszcie po zaciętej walce oddać drugie miejsce Wójcikowi.

Pierwsza grupa uzyskała przewagę dzięki chwilowemu zatrzymaniu się spragnionego Napierały, celem na-

picia się wody. Wójcik, który dotąd organizował szereg ucieczek, korzysta z okazji i rzuca się naprzód.

Za nim pędzą wszystko widzący Wiśniewski i Siemiński i uciekają razem. Kolarze rozspują się. Na polu walki pozostaje Napierała, Bański i Czyż. Pogoń trwa przeszło 150 km. Czołówka wreszcie słabnie i prowadzenie w ostatnich 60 — 70 km spoczywa prawie wyłącznie na barkach wyjątkowo dobrze usposobionego Wiśniewskiego.

Niestety Wiśniewski w czasie wyścigu gubi czapeczkę i znakomity kolarz ulega porażeniu słonecznemu, a przed przejazdem kolejowym w Szczecinie po zejściu z roweru, chwile się na nogach i jest bliski zemdenia. Pomimo to nie chce rezygnować. Nie mogąc jechać, zatacza się, idzie pieszo w kierunku mety, oddalony jeszcze o kilkanaście kilometrów.

Górzej trochę wypadli w tym wyścigu Pietraszewski i Gabryś. Prawda, mieli oni defekty, które mocno przeszkadzały im w walce, jednakże wysiłki nie odpowiadały ich dawniejszym możliwościom, do których jesteśmy przyzwyczajeni.

Wyścig wyruszył z Kołobrzegu o godz. 9,47 rano. Poprowadził go energicznie Wójcik, wspierany przez Siemińskiego, Rzeźnickiego, Pietraszewskiego. Grupa kolarzy rozrywa się. W rezultacie w czołówce znajduje się 11 najlepszych z chorem Kapiakiem, który mając rozbitą łokcie, na kiepskich drogach prowadzi tylko jedną ręką. W pewnym momencie Napierała zatrzymuje się, aby napić się wody. Ucieka Wójcik,

pociągając za sobą Siemińskiego. Napierała rzuca się w pogoń wraz z Bańskim i Czyżem. Reszta kolarzy jedzie w rozrypcę.

W rezultacie kolarze dojeżdżają do miasta, gdzie piechotą byli zmuszeni przejść przez tory kolejowe i dalej kontynuują wyścig przez ulice miasta. Prowadził dalej Napierała, mając za sobą Wójcika, Bańskiego, Czyżę i Siemińskiego. Na tor wpada pierwszy Napierała, za nim Bański i Wójcik. Wójcik robi wielki wysiłek i po zaciętej walce z Bańskim przechodzi na drugie miejsce.

Wyniki techniczne: 1) Napierała B. (Sarmata W-wa) 6:15,40, 2) Wójcik (KKS W-wa) o dziesięć długości, 3) o osiem długości Bański (Sarmata W-wa), 4) o piętnaście długości Siemiński (Elektryczność W-wa), 5) Czyż (EKS) 6:20:30, 6) Pietraszewski (DKS Łódź) 6:45 min., 7) o piętnaście długości Kapiak (El. W-wa), 8) Bukowski o dziesięć długości (NKS W-wa), 9) o dziesięć długości Motyka (KTK Kr), 10) Komorniczak (Poznań) 6:50 min.

Ukończyło wyścig 15 kolarzy na 30 startujących. Zainteresowanie biegiem duże. Organizacja na poziomie. Inż. Szymczyk.

## Lekkoatletyczne drużyny Czechosłowacji i Polski



Rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz lekkoatletyczny pań Czechosłowacji — Polska przyniósł sukces odmłodzonej drużynie Polek. Na zdjęciu u góry drużyna czechosłowacka, u dołu polska — wysłuchują hymnów państwowych.

## Niedzielne wyniki piłkarskie

### GRUPA I:

Polonia (Sw.) — Motor 2:0 (0:0).  
Skra — Ognisko 6:2 (3:2).  
Wisła — Szombierki 7:0 (5:0).  
Polonia (W-wa) — KKS Poznań 3:1 (2:1).

### GRUPA II:

Godania — Cracovia 0:6 (0:3).  
Pomorzanin — ZSK Łódź 2:2 (1:0).  
RKU — Grochów 4:3 (0:3).  
Racomiak — Orzeł 5:0 (1:0).  
Rymer — AKS 2:1 (1:0).

### GRUPA III:

EKS — Warta 1:2 (1:1).  
Garbarnia — Tecza 2:0 (2:0).  
Lublinianka — WMKS 3:1 (2:1).  
EKS Olsztyn — Czujaj 1:1 (1:0).



Zwycięzca wyścigu o mistrzostwo Polski Bolesław Napierała, jeden z najstarszych zawodników narodowej drużyny kolarskiej, pokazał „już pazur” w niedzielny wyścig, zdobywając kolarską mistrzowską w Białym Orle.

## W Krakowie i Łodzi przygotowują się do sparringu

Kraków, jak było do przewidzenia, zdecydował się na zorganizowanie meczu sparringowego, który odbędzie się tam we wtorek. Przeciwnikiem będzie Victoria z Pilzna. Skład pol-

skiej drużyny olimpijskiej będzie taki, jaki podaliśmy w numerze czwartkowym „Przeгляdu Sportowego”.

Drugi mecz sparringowy odbędzie się w czwartek 3 bm. w Łodzi, również w składzie, który ogłosiliśmy.

Okazuje się, że KKS z Poznania, który miał w planie wyjazd do Węgier, nie wyjeżdża! Szkoda, że nie wiedzieliśmy o tym wcześniej, gdyż kapitan PZPN skorzystałby napewno z okazji, by przypatrzeć się kilku graczom poznańskim, a przede wszystkim Białasowi i Aniole. Obaj byli już na jego liście.

## Do Bratislavy z Szymurą

W Bratislavie odbędzie się w dniach 1—6.VII turniej sportowy pracowników Urzędów Bezpieczeństwa państw słowiańskich, w którym uczestniczą również i Polska. Szczególnie silnie przedstawia się reprezentacja bokserska, w skład której wchodzi od wagi muszej: Sowiński, Mozdzyński, Antkiewicz, Bartniak, Iwański, Szymankiewicz, Szymura, Pietrzak.

Reprezentację zapaśniczą stanowią: Bednarek, Łazarski, Andrzejewski, Kawał.

## Inż. Kuchar w Świdnicy

ŚWIDNICA, 29.6. (tel. wł.) W Świdnicy bawił dyrektor inż. Kuchar, który zwiedzał stadiony świdnickie, dla wykorzystania ich na obozy treningowe.

## Ograniczenia papierowe, które dotknęły całą prasę, nie ominęły niestety i „Przeгляdu Sportowego”.

Z tej przyczyny zmuszeni jesteśmy do 4-ch stron.

## Mistrzowie USA w boksie

Nowy Jork, (Obsł. wł.) Amatorskimi mistrzami Stanów Zjednoczonych w boksie na rok 1947 zostali: musza — Robert Holliday (Cincinnati); kogucia — Gorky Gonsales (Denver); piórkowa — Wallace Smith (Cincinnati); lekka — Johnny Gonsales (California); półśrednia — Jackie Keough (Cleveland); średnia — Nick Ranieri (Chicago); półciężka — Grant Batcher (San Francisco) i ciężka — Willie Clemmons (Indianapolis).

Zaledwie trzech mistrzowie walezyli z reprezentacją Europy w Chicago, to jest Holliday, Keough i Ranieri. Co by to był za pogrom, gdyby na ringu chicagowskim stanęła mistrzowska ósemka Ameryki?

## Warta wygrała zasłużenie 2:1 (1:1)

### ale gra jej nie wzbudziła zachwytu

ŁÓDŹ, 29. 6. (Tel. wł.) Warta — EKS 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelił: Kazimierzczak, Kaczmarek. Dla łodzian honorowy punkt uzyskał Sidor. — Sędziował p. Latosiński z Zagłębia. — Widzów około 12 tysięcy.

Warta: Krystkowiak, Wajs, Dusik, Liś, Tehórz, Witkowski, Gierak, Kaczmarek, Czapezyk, Kazimierzczak, Smólski.

EKS: Pisarski, Włodarczyk, Luc II, Kopera, Karolek, Czyżewski, Hogendorf, Baran, Luc I, Łącz, Sidor.

Wbrew przekonaniu lokalnej opinii, Warta wygrała mecz z ŁKS-em i wywołała dwa punkty, wysunęła się na czoło tabeli trzeciej grupy. Mimo tropikalnego upału na stadion przybyło 12 tys. widzów w oczekiwaniu interesującej i dobrej gry. Zawiedli się oni na całej linii. Mecz stał na fatalnie niskim poziomie.

Mimo zasłużonego zwycięstwa Warta wykazała słabą formę. Jedynie Kazimierzczak na lewym łączniku i od czasu do czasu Smólski, przypominali, że na boisku znajduje się zespół b. mistrza Polaki. Anemiczna była linia pomocy. Obydwaj skrajni nie umieli dać sobie

radę z utrzymaniem w szachn skrzydłowych. (Warta gra systemem, według którego obrońcy kryją łączników). — Szczególnie łodzianie rzadko atakowali flanki, forsując grę środkową, gdzie znów Łącz i Baran znaleźli dobrych opiekunów w Dusiku i Wajsie.

Katastrofalny spadek formy wykazuje Baran, dla którego, jak się okazuje, jedyną pozycją może być prawe skrzydło. Łodzianie mimo to całą nadzieję pokładali właśnie w Baranie i zatrudniali go przez pełne 90 minut. Działo się

to ze szkodą dla Hogendorfa, a przede wszystkim Sidora, który jak można sądzić, był w dobrej formie. Nikt nie przypuszczał, że zdobyta w drugiej minucie bramka Sidora będzie ostatnią dla łodzian w tym meczu.

W pierwszej połowie mieli oni 75% z gry, ale nie potrafili wypracować dogodnych sytuacji podbramkowych. Trzy wypady Warty przynoszą dwa rzuty karne, a w 21 min. po kombinacji lewą stroną Kazimierzczak ostrym strzałem wyrównuje.

## Partyzant odwiedzi Polskę

Znakomita drużyna jugosłowiańska „Partyzant”, którą podziwiłymiśmy w roku ubiegłym, przyjedzie do Polski — powiada nam mjr. Czarnik, który właśnie wrócił z Jugosławii, gdzie miał okazję nie tylko zakontraktować zespół belgradzki na sierpień, ale był też świadkiem wspaniałej manifestacji kultury fizycznej, o czym opowie nam przy najbliższej okazji.

Po przerwie gra się znacznie zaostrza, sędzia nie panuje nad sytuacją, to też faule się sypią jak z rękawa. W 20 min. ofiarą takiej gry pada Baran, a krótko po nim Czapezyk. Obie kontuzje okazały się na szczęście niegroźne. W 37 min. Smólski dwukrotnie atakuje z lewej flanki, wreszcie dośrodkowanie jego fatalnie psnąca Pisarski i nadsiebierający Kaczmarek dobija piłkę, znajdującą się już poza linią. Do ostatniego gwizdka w przewadze są już poznacze.

Publiczność łódzka wykazała duży obiektywizm, oklaskując gorąco schodzącą z boiska drużynę zwycięzców.

## W Warszawie

### będą grać

### w Warszawie

Z Wimbledonu nadeszła wczoraj do sekcji tenisowej Legii depesza od Heddy, który donosi, że osiągnięto z tenisistami Indii porozumienie co do ich przyjazdu do Warszawy, celem rozegrania spotkania tenisowego w Warszawie.

Zgodę na przyjazd wyrazili: Misra, Ahmed i Bose. Wysuwają oni termin 18, 19 i 20 lipca. W programie przewidziane są 4 single i debel (system davis-cupowy).

Sprawa ta wymaga oczywiście akceptacji P. Z. T., który być może skorzysta nadto z okazji i zatrzyma egzotycznych tenisistów celem rozegrania drugiego spotkania w Polsce np. w Katowicach. (a).

## Joe Louis w Europie

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Joe Louis, bokserski mistrz świata wszechwag, podpisał w Phoenix kontrakt na odbycie trzymiesięcznego tournée po Francji, Włoszech i Hiszpanii.

Louis dostanie 75.000 funtów i stacard będzie w czasie swej wycieczki jedynie walki pokazowe. Wyjazd jego ze Stanów przewidywany jest na październik bieżącego roku.

Polak poraz pierwszy w Tour de France

WIGOROCZNEJ Tour de France, eji. Drugi Polak, Pawliśiak z Maubeuge, startuje w drużynie „Nord Est ale w bardach francuskich.

Klubiński urodził się w Polsce 27 sierpnia 1920 r. Do Francji wyemigrował w okolice Valenciennes. Szkołę ukończył we Francji. Karierę kolarską rozpoczął w 1939 r. i już wówczas wygrał 19 wyścigów. Jego kariera kolarska została przerwana przez wojnę. — Niemcy nawet we Francji zabraniali Polakom uprawiać sporty.

Klubiński prócz kolarstwa uprawia również lekkoatletykę i piłkę nożną. — Jest to doskonale zbudowany chłopiec o jasnych włosach, wagi 80 kg, a mający 178 cm wzrostu. Karierę piłkarską rozpoczął on grając razem z Tempowskim, który zyskał taką sławę we Francji.

Edward wznowił karierę kolarską w 1945 r., wygrywając w pierwszym sezonie po wojnie 12 wyścigów, w 1946 r. stał się zawodowcem i wygrał 11 wyścigów.

„Klub” jedzie w Tour de France ubrany w kostium o kolorach czerwono-białych. (gr)

## Nowy sukces Klubińskiego

E. Klubiński, który przez P. Z. K. został wyznaczony jako reprezentant Polski na Mistrzostwa Europy — odniósł nowe zwycięstwo w „Criterion International” w Maubeuge. Polak na dystansie 100 km zajął I-e miejsce w czasie 2:24 min. przed Belgiem Brunneau (o minutę). Drugi z Polaków Marcelak (również wyznaczony na Mistrz. Europy) zajął 8-me miejsce, a Feliks Klubiński 9-te. (gr).

# Trzydniowy bój o mistrzostwo AKS zdobył tytuł w szczypiorniaku

# Kończak wygrał z Vrba

## 3-cią rakieta Czechosłowacji

POZNAŃ, 29.6. (tel. wł.). Przy udziale chorzowskiego AKS-u, katowickiej Pogoni, poznańskiej Warty i KKS-u rozegrane zostały w Poznaniu finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku drużyn męskich.

Trzydniowe zmagania dały pogląd na poziom naszych najlepszych drużyn. O ile poziom ten w pierwszym i drugim dniu zawodów był zadawalający, to niesłaby, zwłaszcza w decydującym spotkaniu, nie skutek zbyt ostrej i brutalnej gry — został spazyczny.

Mistrzostwo zdobyła drużyna chorzowskiego AKS-u, bijąc w finale szóstolocznego mistrza KKS Poznań 7:5. Ślązacy zdobyli tytuł zupełnie zasłużenie, mimo, że w ostatnich minutach gry grali tylko w ósemkę, zdołali nie tylko utrzymać wynik różnicą przewagi jednej bramki, lecz zdobyli nawet drugą i tym samym przypięczerwili wyraźnie swoje zwycięstwo.

Zespół ten miał swoich najlepszych graczy w bramkarzu Komani, pomocniku Krawczyku oraz w trójce ataku: bracia Thielowie i Włodarczyk.

Zesłoloczny mistrz musiał się zadowolić wicemistrzostwem. Poznański zespół — to starzy gracze, którzy już dawno powinni pójść na emeryturę, gdyż nie do sportu nie wniosą. Jedyne rutynną zdołali się wywinąć na drugie miejsce. W walce o trzecią pozycję w tabeli poznańska Warta, będąc drużyną lepszą, uległa katowickiej Pogoni 9:10. Drużyna „zielonych” na skutek braku doświadczonych, zagrywała zbyt miękko, a w decydujących momentach załamywała się. Najlebszą drużyną turnieju była Pogoń. Drużyna ta silna fizycznie, gra bez jakiegokolwiek systemu, — gra na siłę.

Ostateczna tabela mistrzostw przedstawi następująco: 1) AKS Chorzów 6 p. bramk 5:18, 2) KKS Poznań 4 p. bram. 24:18, 3) Pogoń Katowice — 2 p. bram. 23:33, 4) Warta Poznań 0 p. bram. 20:33.

### AKS — POGON 13:9

Lecz przejdźmy do poszczególnych spotkań: AKS Chorzów — Pogoń Katowice 13:9 (8:3). Pierwsze minuty gry należą do AKS-u, który zdobywa kolejno dwie bramki. Pogoń gra zbyt nerwowo i powoli dochodzi do głosu, nawiązując równorzędny drę. Przy stanie 4:3 dla AKS-u drużyna

katowicka załamuje się, oddając inicjatywę lepiej zgranemu przeciwnikowi, który do przerwy ustala wynik 8:3.

Po zmianie stron Pogoń narzuca silniejsze tempo i poprawia wynik 8:5. Pogoń nie dała się zepchnąć do defensywy, zagrożając b. często bramce AKS-u, który tylko dzięki obronie swego bramkarza Komana zszedł z tak wysokim zwycięstwem z boiska.

### KKS — Warta 8:7 (4:5).

Drużyny rozpoczynają mecz w morderczym tempie. Długimi podaniami Warczarze szybko zdobywają pole, napastnicy jednak zawodzą strzałowo. Szczęście zaczyna uśmiechać się KKS-owi, po 6-ej minucie wynik brzmi 2:0 na korzyść poznańskich kolejarzy Zieloni nie deprymują się tym i zagorzale nadal atakują, kończąc w rezultacie pierwszą część meczu w stosunku 5:4 na swoją korzyść.

Po zmianie stron Warta zwiększa jeszcze bardziej tempo i w 8-ej minucie meczu brzmi 7:4 dla Warty. Zdwaczy się mogło, że dojdzie do większej niespodzianki. Bardziej jednak rutynowany zespół KKS-u dochodzi do głosu i przy stanie 7:6, Grzechowiak wyrównuje z rzutu karnego. Do końca gry pozostało jeszcze 12 minut. Warczarze rzucają się całą linią do ataku, gdy tymczasem KKS ocala dwóch łączników i tylko od czasu do czasu zagraża bramce Warty. Jeden z nielicznych wypadków przynosi w 25-ej minucie zwycięską bramkę i mimo energicznych wysiłków Warczarzy wynik do końca nie ulega zmianie.

Zawody prowadził obiektywnie sędzia Mochnacki z Krakowa.

### AKS — WARTA 15:4 (8:1).

W powyższym meczu zespół poznański był tylko cieniem wczorajszej drużyny, toteż ochorowanie wygrali, jak chcieli. Z zespołu chorzowskiego wyróżnili się bracia Thielowie, przyczym młodszy wyrabił pozycję a starszy strzelał i to skutecznie, zdobywając w sumie 9 bramek. Przy stanie 9:2 chorowanie popuścił, oszczędzając się do decydującego spotkania z poznańskim KKS-em.

KKS (Poznań) — Pogoń (Katowice) 11:4 (6:1). Gra w szybkim tempie, chwilami ostra. Mistrz Polski ma

najsilniejszy punkt w defensywie. Po zmianie stron KKS zagrał z czwórką w ataku, cofając Patrzykątą do obrony.

Pogoń (Katowice) — Warta (Poznań) 10:9 (5:7). Przy stanie 7:7 (po przerwie) Warta zdobywa z karnego prowadzenie. W tym czasie Klukowski z Pogoni za brutalną grę opuszcza boisko. Ślązacy raz po raz przechodzą do ataku i Tkocz zdobywa pod rząd dwie bramki. Jeszcze raz udaje się Warczarzom wyrównać. Lecz w 25-ej minucie Tkocz z wolnego zdobywa dzieiesiątą bramkę dla swych barw.

AKS (Chorzów) — KKS (Poznań) 7:5 (5:3). Decydujące spotkanie o pierwsze miejsce odbyło się w nerwowej atmosferze. Do głosu dochodził pierwszy AKS, który w drugiej minucie zdobywa ze strzału Thiela II prowadzenie. Dopiero w 9 min. Grzechowiak zdobywa wyrównanie. 13 minuta przynosi ponownie prowadzenie AKS, lecz w chwilę później Adameczyk zdobywa 2 bramki i kolejarze prowadzą 3:2. Pod koniec pierwszej połowy AKS zdobywa 3 bramki ze strzałów: Habera, Kila, II, Włodarczyka. Po zmianie AKS do-

pingowany przez publiczność wyrównuje na 5:5.

Kontuzjowanego Thiela II znośną z boiska i Ślązak nie wraca już do końca gry; mimo, że AKS gra w dziewiętkę Włodarczyk w 20 min. zdobywa prowadzenie dla swych barw, a w 3 min. później ten sam gracz strzela sódnią bramkę.

★ Po mistrzostwach Polski kapitan sportowy PZPR, p. Szeremeta, powołał na obóz do Siarkowa następujących zawodników: bramkarze—Komana (AKS), Tomiak (KKS), obrońcy — Pospiesz i Klein z AKS, Kaczmarek (Pogoń), Gólimowski (Warta); pomoc — Krawczyk (AKS), Bilewicz, Lobza (Warta), Staniewicz (Olsza), Bahr (Garbarnia), Więcek (Cracovia); napastnicy—Adameczyk (KKS), Haber, bracia Thielowie, Włodarczyk (AKS), Ulatowski (LKS), Knops (Polonia Bydgoszcz), Lipiński (Garbarnia), Pajączek (Pogoń), Kühn (Cracovia), Iwanow, Szyrkowicz (Warta) oraz Drzewosowski (AZS Warszawa).

Obóz rozpocznie się 11 sierpnia, po czym drużyna (15 osób) uda się na mecz międzypaństwowy Szwecja — Polska do Szwecji.

## Wśród tropikalnego upału Polonia (Warszawa) pokonała KKS 3:1 (2:1)

UPAŁ, który od dwóch dni szczególnie dotkliwie prześladował stolicę, wpłynął niewątpliwie na poziom wczorajszego spotkania. W Poznaniu, kiedy KKS wygrał ostatnio z Wartą, musiało być chłodniej. KKS — grał wówczas z pewnością lepiej. To, co zademonstrował wczoraj — było doprawdy wielką miernotą.

34 stopnie gorąca w cieniu (!) oddziaływało również ujemnie na Polonię, która wczoraj zagrała o 2 klasy gorzej, niż ostatnio w Wisła. W sumie byliśmy świadkami widowiska raczej żalostnego, szamotaniasz się graczy w różne strony po boisku — i gdyby nie parę (ale dosłownie — parę) akcji Polonii, oraz paru strzałów Anioły i Tarkii, trudnoby było dać wiary, że to grają jedne z czołowych drużyn piłkarskich Polski.

### NA HURRAI

Nie się nie kleiło. Zresztą oba zespoły holdują, jak wiadomo, przebojowości. Tym razem jednak ani w Polonii, ani tymbarziej w KKS-ie nie obserwowaliśmy nic, co by zniamoniowało jakąś myśl przewodnią. Może zresztą taka myśl i była — w wykonaniu zatrzacli ją jednak nieuchronnie wszyscy bodaj gracze obu drużyn. Dotyczy to zwłaszcza ataku KKS-u, który doprawdy szedł tylko — na hurra! Ponieważ zaś Anioła opiekuwał się dość skrupulatnie Wołosz, a Białasem wcale nieżle Pruski — atak KKS był tyle tylko widoczny, że dużo biegat.

Nie wiele lepiej spisywał się atak Polonii, z tą jednak różnicą, że ciągnął go stale do przodu Ochmański, też zresztą mający parę grzechów na sumieniu. Nie tyle jednak, co Przepiórka.

### BRAWO TARKAI

Podobał nam się wśród gości — Tarka. Ale cóż — skrajni pomocnicy opuszcili, atak fuszerował na wysokości z obroną, sam Tarka nie mógł oczywiście nic zrobić, choć troił się,

swoim czasie już donosiliśmy) do 4 drużyny każda.

Sytuacja w poszczególnych grupach wydaje się być korzystna dla przedstawicieli okręgów silniejszych jak: Kraków, Śląsk, Poznań, Łódź i Warszawa. Niespodziankę w grupach mogą zrobić Sarmacja, lub Piast oraz Grom z Gdyni. W grupach rozgrywkowy trwać będą systemem punktowym — każdy z każdym (mecz i rewanż). Terenowy podział na grupy eliminuje dalekie, męczące podróże, jakie są utratieniem rozgrywek eliminacyjnych.

Drużyny, które w grupach zajmą miejsca pierwsze walczyć będą w drugim rundzie między sobą w jednej grupie a ostateczny awans do ekstraklasy i trzy najlepsze z nich dopelnia ilość 9-ciu klubów z eliminacji, do pełnego składu Klasy Państwowej do 12.

pchał atak do przodu, często walił do bramki.

W „Polonii” na poziomie jedynie obrona. Tym razem Gierwatowski, choć zawił jedną, utraconą bramkę, nie ustępował niezawodnemu Szczepaniakowi, a w grze głową doprawdy zampanował. Borucz nie wiele zatrudniony, jego vis a vis—Gołębiowski, bronił odważnie i szczęśliwie.

KKS (Poznań) — granatowe koszulki, białe spodenki. Gołębiowski, Boet cher, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Matuszak, Polka, Anioła, Bednarczyk, Białas, Preja.

Polonia: zielone koszulki, białe spodenki: Borucz, Szczepaniak, Gier-

## Amerykanie w Polsce

Czeska Unia Lekkoatletyczna zaproponowała P. Z. L. A. odstąpienie na jeden start w Polsce 10-osobowej ekipy zawodników amerykańskich. O ile P. Z. L. A. lub O. Z. L. A. zdecydują się ponieść dość poważne koszty, start Amerykanów w Polsce dojdzie do skutku 27 lipca.

## Rekordy — ale tylko Pomorza na mistrzostwach Polski — Z. H. P.

BYDGOSZCZ, 29. 6. (Tel. wł.) W dniach 28 i 29 b. m. odbyły się w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Zw. Harc. Polskiego, przy udziale 333 zawodników.

Wyniki techniczne:

100 m seniorów: 1) Buhl Z. (Pom) 11,1, 400 m: 1) Buhl Z. 51,6, 1500 m seniorów: 1) Nowak (Pom) 4:19,8, 5.000 m: 1) Krowicki (Pom) 16:52. Skok w dal seniorów: 1) Buhl (Pom) 6,27 m. Trójskok: 1) Zwoźniński (Lub) 12,44 m. Rzut dyskiem seniorów: 1) Zajac (Kr) 33,89 m. Pchnięcie kulą: 1) Stratowski (Kiel) 11,40. Skok o tyczce: 1) Bury (Gdańsk) 2,90 m. Sztafeta 4×100 seniorów: 1) Pomorzanie w składzie Białkowski, Dąbrowski, Grzanka i Buhl w czasie 44,5, co jest nowym rekordem Pomorza. Sztafeta olimpijska: 1) Pomorzanie w składzie Nowak, Grzanka, Buhl, Białkowski 3:34,8 (nowy rekord Pomorza).

Skok wzwyż pań: 1) Borowiec (Kr) 1,40 m, 100 m pań: 1) Formanowska (Pom) 13,5 sek., 800 m pań: 1) Bulzanka (Kr) 2:36,5 sek., 60 m pań: 1) Formanowska (Pom) 8,2. Rzut oszczepem: 1) Konik (Kr) 29,58. Kula pań: 1) Konik (Kr) 9,80 m, skok w dal pań: 1) Formanowska (Pom) 4,65, rzut dyskiem pań: 1) Konik (Kr) 25,72. Sztafeta pań 4×100: 1) Gdańsk w składzie Mierzwicka, Wiśniewska, Abacanzowicz i Przeszpecka 56,5.

Juniorzy skok w dal: 1) Buczkowski (Pom) 5,69, pchnięcie kulą: 1) Dorota (Dolny Śl) 12,88, rzut dyskiem: 1) Bokus (Kr) 44,89 m, 60 m juniorów: 1) Kaprian (Kr) 7,4, sztafeta 4×60: 1) Gdańsk w składzie Nierowicki, Mach, Krzyżanowski, Słapiński 28,7. Konkurencja chłopców do lat 16 — 60 m: 1) Łupiński (Rad) 7,6, skok w dal: 1) Nagórski (Gd) 5,09 m, skok

KATOWICE, 29.6. (tel. wł.). Praga — Katowice 6:2.

W sobotę i niedzielę gościli w Katowicach tenisisci czescy pod nazwą reprezentacji Pragi i zmierzli się z tenisistami Katowic. Jak było do przewidzenia, spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny czeskiej, w skład której wchodził czołowy tenisista tego kraju, jak Vrba, (3-cia rakietka CSR), Zabrodsky, Matous, Iplkova. Barw Śląska bronili: Kończak, Bratek, Chytrowski, Popławska. Jedyne dwa punkty dla Katowic zdobył doskonały Kończak, który wygrał oba swe spotkania z trzecią i czwartą rakieta Czechosłowacji: Vrba i Zabrodskym.

Kończak znajduje się dziś w doskonałej formie. Spotkanie z Vrba wygrali w kapitalny sposób. Zawiódł na tomiasz Bratek. Oba swoje spotkania przegrał zdecydowanie. Reszta tenisistów Śląskich w spotkaniach z Czechami nie miała nic do powiedzenia.

W pierwszym dniu Kończak niespodziewanie łatwo dał sobie radę z Vrba, wygrywając w krótkich setach 6:1, 6:2. Polak grał doskonale. Świetnie plasowane piłki wprawiały w zakłopotanie przeciwnika, który nie

potrafił się do nich dostosować. Kończak grając doskonale z głębi kortu, przyciągał przeciwnika do siatki i precyzyjnie go skoleił.

W trzeciej grze pierwszego dnia para czeska Matous, Iplkova wygrała z łatwością z parą Bratek, Popławska 6:2, 6:1, przyczym najslabszym graczem na korcie był Bratek.

W drugim dniu Iplkova rozgromiła Popławska 6:2, 6:0. Rutynowana czeska przewyższała tenisistkę katowicką co najmniej o klasę. Bratek przegrał drugie swoje spotkanie tym razem z Vrba 7:5, 2:6, 6:1. Kończak zaś wygrał z Zabrodskym 4:6, 7:5, 6:2. W dwóch pozostałych grach czeski odnieśli łatwe zwycięstwo: Matous wygrał z Chytrowskim 6:2, 6:2, a para Matous Zabrodsky rozprawiła się z parą Kończak Bratek 8:6, 7:5.

## Uwaga! na tych juniorów

Doznając wielu przerw, zakończony został wreszcie wewnętrzny turniej tenisowy Legii. W grupie seniorów wobec braku Skoneckiego i Hebby, finał wygrał Jelonek, bijąc pewnie Piechockiego.

Znacznie natomiast bardziej interesujący był turniej juniorów, gdzie w walce finałowej dwaj 16-letni chłopcy wykazali dość wysoki poziom gry i wcale duży zasób umiejętności. W walce finałowej silniejszy zwyciężył Radzio zwyciężył najlepszego technika Kudłińskiego 7:5, 2:6, 6:3. Z obu tych chłopców, przy troskliwej nad nimi opiece (zwłaszcza na to szczególną uwagę P. Z. T.) ten nasz może m'eć za parę lat pociechę.

Legia ma ponadto jeszcze 2 — 3 obiecujących juniorów. Hoduje ich narazie własnym sumptem. Dobrze by było, powtarzamy, by sprawą tą zajął się również P. Z. T., który przecież dużo obiecywał... (sg).

## Bez 4 usów Szczecin przegrywa z Pomorzem

SKZECIN, 29. 6. (Tel. wł.) W meczu bokserskim Pomorzanie — Szczecin osłabiona ósemka Szczecina przegrała 5:11.

Mecz ten odbył się na zakończenie imprez sportowych Święta Morza. Szczecin wystąpił osłabiony brakiem: Możdźńskiego, Pietrzaka, Rynkowski i Ambroza. Trzej pierwsi zostali wystawieni do reprezentacji krajowej MO.

W muzeum Gumowski (Sz) wygrał na punkty s Dąbrowskim (P). W kategorii Stachowicz (Sz) wygrał przekonywująco z Józwiakiem (P). W piórkowej Kuklak (Sz) zremisował z Borowiczem (P). W lekkiej Krysiak (P) wysoko pokonał Kobięć (Sz). W półśredniej Paliniński (P) wygrał przez k.o. w 1 r. z Wierczkowskim (Sz). Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w średniej Wilczek (Sz) oraz Cebulak (P). Spotkanie zakończono remisem. Lesniewski (Sz) skrzyżdowany został przez egzistów, którzy przyznali mu remis w walce z Pollakiem (P). Niespodziewaną porażkę i to przez k.o. poniósł Beringer w 1 r. z Grabowskim (P).

W wpływ przez Odrę

SKZECIN, 29. 6. (Tel. wł.) Wielki wysięg pływacki, rozegrany w Szczecinie na Odrze z udziałem wielu zawodników z Poznania, Warszawy, Grndzgdza i Szczecina zakończył się zwycięstwem pływaków poznańskiej Warty. W biegu dla panów na dystansie 1.700 m zwyciężył Tebliński (Warta) w czasie 21:02,1.) Rutkowski (W). 3) Paczkowski (W), 4) Dąbrowski (Odra).

Bieg dla pań na dystansie 500 m wygrała Mikłosówna. 2) Szlagiewiczówna (HCP Poznań), 3) Malicka (SAN Poznań).

Wysięg dla juniorów wygrał Andrzejewski (Warta) przed Janiszewskim (Odra Szczecin).

SKZECIN, 29. 6. (Tel. wł.) W Szczecinie na stadionie im. Kusocińskiego odbył się mecz lekkoatletyczny między reprezentacją Poznania i Szczecina. Zwyciężył goście w stosunku 72:55.

Między in. bieg na 5 km wygrał Wierkiewicz (P) w czasie 16:35,2 przed Piotrowskim (P) 16:35,5. Dobry wynik w pchnięciu kulą osiągnął młody zawodnik ze Szczecina — Nowiński 13,19 m.

1500 m: 1) Kusik 4:25,8.

200 m: 1) Stawczyk (Po) 23,6.

Najciekawszą konkurencją była sztafeta olimpijska, która zakończyła się po emocjonującej walce zwycięstwem Poznania w czasie 3:38,5.

## Katowice wygrywają trójmecz z Opolem i Wrocławiem

WROCLAW, 29.6. (tel. wł.) Na stadionie olimpijskim odbył się dziś trójmecz lekkoatletyczny Katowice — Opole — Wrocław o puchar przewodni prezidenta Wrocławia Kupczyńskiego. W drużynie wrocławskiej nie startował Adameczyk, który znajduje się w obozie w Poznaniu i Barcikówna. Mimo upalnego dnia, osiągnięto szereg dalszych rezultatów w biegu 200 i 400 m i w sztafecie pań 4 × 100. Puchar zdobyły Katowice, które zebrały 180 punktów przed Wrocławiem 140 punktów i Opolem 104 pkt.

PANIE: 60 m: Hajducka (Katowice) 8 s., 2) Wierczkówna 8,2; 100 m: Hajducka 13 s., 2) Wierczkówna 13,9; 200 m: 1) Hajducka 29 s., 2) Piwowarówna 29,6 s.; 4 × 100: 1) Katowice (w składzie: Paździerówna, Piotrówna, Wierczkówna, Hajducka) 53,8 s.; 2) Opole 57,7; skok w wyż: 1) Paskówna (Wr), 2) Romczewska, 3) Dobosz (Op) wszystkie 135.

PANOWIE: 109 m: 1) Szymoszek (Kat.) 11,1 s., 2) Girtler (Kat.) 11,2 s.; 200 m: 1) Szymoszek 22,8 s., 2) Girtler 23,8; 400 m: 1) Czeszek (Kat.) 54 s., 2) Dotzauer (Op) 54,7; 800 m: 1) Zaprzęta (Op) 2:05 m, 2) Dotzauer (Wr) 2:08 m; 5 klas: 1) Kwiatkowski (Wr) 16:32,5 m, 2) Milczarek (Wr) 16:37,7 m; 4 × 100: 1) Wrocław 45,5 s., 2) Katowice 45,6 s., w wyż: 1) Antczak (Wr) 174,5 cm; 2) Barczewski (Kat.) 164; w dal: 1) Barecki (Op) 6,39; 2) Szymczak (Kat.) 6,37; dysk: 1) Smuła (Kat.) 39,70 m, 2) Antczak (Wr) 36,33 m; kula: 1) Kocot (Kat.) 12,25

WROCŁAWI Wicemistrz Poznania drużyna Ostrowii pokonała w piące nożnej Wrocławską Odre 9:2 (5:1).

Drużyna piłkarska stołecznej Legii, która jest na wczasach w Szklarskiej Porębie, rozegrała mecz piłki nożnej we Wrocławiu z miejscowym „Gazem” i wygrała w stosunku 5:1 (2:0). Bramki dla warszawian zdobyli: Szymanski 2, Klimczak 1, Serafin 1, Górski 1, dla pokonanych Morawski z rzutu karnego.

Równolegle z rundą cewanową rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej. rozpoczynają się w dniu 6 lipca rozgrywki międzyokręgowych mistrzów klasy A na rok 1947. Zgodnie z regulaminem rozgrywek mistrzowie klasy A okręgów podzieleni zostali na 5 grup terenowych (o czym w

swaim czasie już donosiliśmy) do 4 drużyny każda.

Sytuacja w poszczególnych grupach wydaje się być korzystna dla przedstawicieli okręgów silniejszych jak: Kraków, Śląsk, Poznań, Łódź i Warszawa. Niespodziankę w grupach mogą zrobić Sarmacja, lub Piast oraz Grom z Gdyni. W grupach rozgrywkowy trwać będą systemem punktowym — każdy z każdym (mecz i rewanż). Terenowy podział na grupy eliminuje dalekie, męczące podróże, jakie są utratieniem rozgrywek eliminacyjnych.

Drużyny, które w grupach zajmą miejsca pierwsze walczyć będą w drugim rundzie między sobą w jednej grupie a ostateczny awans do ekstraklasy i trzy najlepsze z nich dopelnia ilość 9-ciu klubów z eliminacji, do pełnego składu Klasy Państwowej do 12.

## Od 6 lipca nowa młocka o punkty i start do międzyokręgowych mistrzostw

Równolegle z rundą cewanową rozpoczyna się w dniu 6 lipca rozgrywki międzyokręgowych mistrzów klasy A na rok 1947. Zgodnie z regulaminem rozgrywek mistrzowie klasy A okręgów podzieleni zostali na 5 grup terenowych (o czym w

swaim czasie już donosiliśmy) do 4 drużyny każda.

Sytuacja w poszczególnych grupach wydaje się być korzystna dla przedstawicieli okręgów silniejszych jak: Kraków, Śląsk, Poznań, Łódź i Warszawa. Niespodziankę w grupach mogą zrobić Sarmacja, lub Piast oraz Grom z Gdyni. W grupach rozgrywkowy trwać będą systemem punktowym — każdy z każdym (mecz i rewanż). Terenowy podział na grupy eliminuje dalekie, męczące podróże, jakie są utratieniem rozgrywek eliminacyjnych.

Drużyny, które w grupach zajmą miejsca pierwsze walczyć będą w drugim rundzie między sobą w jednej grupie a ostateczny awans do ekstraklasy i trzy najlepsze z nich dopelnia ilość 9-ciu klubów z eliminacji, do pełnego składu Klasy Państwowej do 12.

Radomski KS mistrzem podokregu

W meczu tenisowym RKS pokonał Victorię z Częstochowy w stosunku 5:0.





